Ner 194. ROK 1836. CZWARTEK 25 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Róży i Zefiryna.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Namysław.

# Gazeta Krakowska.

*Obserwacye Meteorologiczne.*

| Dzień godzina | | Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychrometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 24 | 7 | 27" 3''' 824 | † 11, 2 | 4,''' 22 | Żaden | Pogoda z Chmurnmi | |
| | 12 | 3, 875 | † 21, 2 | 3, 71 | Pł. Zachodni mocny | Chmury | |
| | 3 | 3, 869 | † 21, 4 | 4, 07 | ,, ,, | Pochmurno | |
| | 9 | 4, 310 | † 17, 2 | 5, 11 | Zachodni słaby | ,, | |

## Cześć Urzedowa.

*Nro.* 3147.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Ponieważ Senat Rządzący uchwałą z d. 6 czerwca b. r. do Nru 3,242 dotychczasową instrukcyą dla sekwestratorów stałych służącą zmienił, i wydał nową, z której wypływa że czynności do sekwestracyi kwalifikujące się załatwione być mają przez delegować się mające indiwidua, a uchwałą z dnia 13 lipca b. r. do Nru 4018 orzekł, iż dotychczasowi sekwestratorowie powinni przestać urzędować, zatem Wydział wzywa mieszkańców kraju tutejszego, ażeby z pretensyami, jeżeli jakowe mają do pp. Konstantego Fiałkowskiego i Ludwika Będziszewskiego sekwestratowów rządowych, w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia rachując, do biór Wydziału dochodów publicznych i skarbu zgłosili się; gdyż po upływie tego terminu extabulacya kaucyi dozwoloną zostanie.

Kraków dnia 17 sierpnia 1836 r.

LIKE

(1r.) Za Sekretarza, *Białecki.*

*— Ze Lwowa. —*

Miasteczko Lubaczów (w cyrkule Żołkiewskim), położone na granicy królestwa Polskiego, spłonęło w dniach pierwszych b. m. Zgorzało 75 większych i mniejszych domów zanim szerzący się pożar ugasić potrafiono.

G. L.

*— Z Petersburga 25 Lipca (6 Sierp.) —*

Pan T. Bulharyn zapowiedział wydanie swego dzieła p. t. »Rossya, pod względem historycznym, statystycznym, geograficznym i literackim, w 8 częściach, z wyobrażeniami bóztw słowiańskich, tabell paläograficznych, z mappą dawnej Rossyi i innemi,« które jest już pod prasą. Najdalej w jesieni tego roku wyjdą pierwsze cztery tomy. O tymże samym czasie wyjdzie to dzieło w tłumaczeniu niemieckiém w Rydze u Franzena.

G. C. W.

Majorat Zabałkański tworzą następujące dobra, położone w obwodzie Jamburskim, gubernii Petersburskiéj: 1) wieś Herkuły, nosząca teraz nazwisko Zabałkańskiéj, oraz wieś Urmizna; 2) dobra Alexandrowskaja (teraz Karłowa z wsiami: Uchory, Latoszczy-

cy, Liacy; 3) dobra Staroretelskaja z wsiami: Bebino, Korowoj, Korwiłowo, Sawinkino i Mati; 4) dobra Rudniki (teraz Luizyna) z wsiami: Zypins i Monastyrki: 5) z 25 dziesięcin ziemi na południowym brzegu gubernii Taurychiéj w obwodzie Tymferopolskim, nazwanych Orianda. — Stosownie do zapisu uczynionego przez jenerała feldmarszałka hr. Dybicza Zabałkańskiego, mianowany został piérwszym posiadaczem majoratu adjutant przyboczny j. c. k. mości pułkownik baron Karol de Prittwitz. Po śmierci jego przejdzie majorat na jego zstępnych płci męzkiéj prawem piérworodzeństwa. Gdyby żaden z tych zstępnych nie istniał, majorat przejdzie na zstępnych radzcy sprawiedliwości Leonarda de Prittwitz. W razie, gdyby linija płci męzkiéj i ta wymarła, powołani są do majoratu zstępni płci męzkiéj Alexandra de Tiesenhausen, najstarszego syna jenerała majora G. de Tiesenhausen, a gdyby ci nieżyli: zstępni Eugieniusza i Jana de Tiesenhausen (braci Alexandra); e nareszcie, gdyby i ci nie istnieli; zstępni Henryka i Fryderyka de Kittlitz. Nakoniec w przypadku nieistnienia zstępnych płci męzkiéj we wszystkich tych familijach, majorat przejdzie na liniję żeńską w następującym porządku: 1) na zstępne domu Prittwitz: 2) gdyby ich nie było na zstępne Maryjanny, Adelajdy i Leonatyny de Tiesenhausen; 3) gdyby nie istniały, na zstępne Maryanny Kittlitz. G. L.

— *Z Londynu* 10 *Sierpnia.* —

Mówią, że Sir Robert Adair, który niedawno jeździł do Berlina w szczególnych zleceniach, usuwa się zupełnie od interesów publicznych,

*Morning Chronicle* mniema, że jednoczesne oddalenie Kordowy, jenerała Bernelle i pana Rayneval, wskazuje przyjęcie nowego systemu względem Hiszpanii. Wkrótce będzie uorganizowany znaczny korpus francuzki, a tymczasem, jeszcze przed d. 20 sierpnia, wkroczy 15,000 Francuzów do Nawarry.

*Dublin Morning Post* opowiada następujący przypadek wyleczenia z wścieklizny, któ-y do ważnych odkryć pole otworzyć może. W okolicy Dublina, lat temu kilkanaście, żył człowiek, który ukąszony został przez wściekłego psa i wkrótce okazały się na nim symptomata wścieklizny, iż nie było innego środka jak tylko pozbawić go życia, co też zdecydowano. W tym celu rozłożono pościel w pokoju w którym był zamknięty i wyznaczono 4ch ludzi do uduszenia go rzucając na niego materace i tłocząc go pod niemi. Żona i krewni, w pobocznych znajdowali się pokojach pogrążeni w smutku. Usiłowania i krzyki nieszczęśliwéj ofiary tak okropne na żonie jego zrobiły wrażenie, że nie zważając na własne niebezpieczeństwo, gwałtem przedarła się do pokoju gdzie męża jéj męczono, wydarła go z rąk najemników, mówiąc, że cokolwiek nastąpi, na dalsze męczeństwo nie zezwoli. Gdy go wydobyła z pod materaców, zaledwie okazywał znaki życia, pot lał się z niego strumieniem i ciekł po podłodze, wrócił do przytomności, siadł, a w krótce przekonano się że go szaleństwo zupełnie ominęło. G. C. W.

— *Z Paryża* 11 *Sierpnia.* —

Xiążę Orleanu zasłabł wczoraj tak mocno że nie mógł znajdować się na rewii na polu marsowém. I król Filip ma bydź chory, co z tąd wnoszą, że jeszcze nie towarzyszył królowi neapolitańskiemu w jego paryzkich wycieczkach.

Słychać że, Anglia łącznie z Francyą obsadzą wyspę Kandyą; wiadomość ta ma niejakie podobieństwo do prawdy, ile że floty angielska i francuzka zgromadzają się w tamtejszych okolicach.

Dziś rozchodzi się pogloska, że w pałacu Elisée Bourbon wyporządzają pokoje dla królowéj rejentki Krystyny.

Dziś na giełdzie mówiono o oświadczeniu się królowéj rejentki za konstytucyą z 1812 roku; o pomieszaniu zmysłów pana Isturiz któremu miano dać następcę, tudzież o wkroczeniu 15,000 Krystynistów do Madrytu i t. d. Wszystkie te wiadomości potrzebują potwierdzenia.

— *Dnia* 12 *Sierpnia.* —

*Journal des Debats* donosi z Bern, że xiążę Montebello poseł francuzki przy rządzie związkowym szwajcarskim łącznie z posłami austryackim, pruskim i badeńskim oświadczył, iż w razie niedopełnienia żądań objętych w poprzedniéj nocie dotyczącéj wydalenia emigrantów z całego obwodu rzeczy pospolitéj szwajcarskiéj, blokada téjże niebawnie nastąpi na koszt i ze szkodą kantonów związkowych.

Dziś nadeszły tu z Madrytu wiadomości według których przyszło tam do niespokojności na dniu 4 b. m. w skutek czego gwardya narodowa rozwiązaną została.

W Barcellonie oczekują co chwila oświadczenia się za konstytucyą z 1812 roku która już obwołaną została w większéj połowie państwa. Dotąd wszędzie gwardya narodowa pierwszy krok zrobiła do powyższego powstania.

— *Dnia* 13 *Sierpnia.* —

Według późniejszych wiadomości zamieszanie w Madrycie miało się ponowić, co królowę rejentkę nakłoniło do udania się do armii północnéj, ażeby dać odpór powstańcom a w najgorszym razie schronić się do Francyi. Pan Raynewal miał oświadczyć, iż stósownie do udzielonych sobie instrukcyi od swojego rządu, natychmiast wyjedzie z Madrytu, jeżeliby konstytucya z 1812 r. ogłoszoną została. To oświadczenie ponowili wszyscy zagraniczni posłowie.

W Tulonie odebrano telegraficzny rozkaz do spiesznego uzbrojenia wszystkich okrętów aby były gotowe w każdej chwili do wypłynięcia na morze. G. P. S.

— *Z Madrytu* 1 *Sierpnia.* —

Dzisiejsza gazeta dworska ogłosiła okólnik wydany do wszystkich władz królestwa wzywający je do rozwinięcia jak największéj sprężystości w przytłumieniu zamachów do zaburzenia spokojności, donoszący zarazem, że rząd w ukaraniu zbrodni popełnionych w Maladze, polega na współdziałaniu wszystkich dobrych obywateli.

W zamku San Fernando o pięć godzin drogi od Madrytu, odkryto spisek, który był blizki wybuchnięcia.

ZBurgos otrzymano doniesienie o zupełném pobiciu korpusu karlistów dowodzonych przez niejakiego Bazilio. G. C. W.

— *Z Hagi* 11 *Sierpnia.* —

Okręty które składały eskadrę admirała Ziervogel, otrzymały rozkaz być w pogotowiu na pierwsze dni miesiąca października, ponieważ będą wysłane do Indyi wschodnich i zachodnich tudzież do Smirny. G. C. W.

— *Królestwo Lombardzko-Weneckie* —

Z Lombardyi i Tyrolu wiele nadchodzi wiadomości o trzęsieniach ziemi, mianowicie o trzęsieniu z dnia 20 lipca o godzinie 12téj w południe. Dnia 17 w południe pierwsze trzęsienie ziemi czuć się dało w Wenecyi. Trzęsienie to było mocniejsze w wyższych piętrach, jak na dole, rzeczy wiszące na ścianach spadały, dzwonki same dzwoniły, i t. p. a czcionko-składcy (*zecery*) drukarni gazety *di Venezia* nie mało przerażeni byli gdy od węgielnic, na których czcionki w linije ustawiali, oczy swoje ku oknom zwróciwszy, ujrzeli szczyty przeciw leglych domów tu i ówdzie się chwiejące. Na prowincyi, szczególnie wzdłuż gór od Borso do Pessagno, kilka się domów zapadło i wielu ludzi oszkodzonymi zostało. G. L.

— *Turcyja.* —

Redakcyja dziennika *Moniteur Ottoman* powierzoną została Trypolitańczykowi, imieniem Hassuna Ghies, szwagrowi ostatniego deja Trypolitańskiego. Mało być wiadomości posiadający człowiek, który czas długi w Europie przebywał. Odtąd Hassunem Efendi zwany będzie. — Wdowa zmarłego redaktora Blacque doznała szczególnéj łaskawości sułtana. Otrzymała w darze summę 25,000 piastrów, dla zaspokojenia chwilowych potrzeb, i wyznaczono jéj płacy do śmierci po 12,000piastrów rocznie. Z resztą sułtan oświadczył wolę swoję, że sam zastąpi koszta wychowania obu jéj synów, skoro ich do Paryża posłać zechce. G. L.

KRONIKA LITERACKA.

O Kozakach wyszły w tych czasach dwa pisma, jedno *Alexandra Lewszyna* teraznięjszego horodniczego Odeskiego, który kilka lat jako kommissarz między kozakami bawił i wszystkie ich archiwa przetrząsał, i pismo pana *Maciejowskiego* umieszczone w Kwartalniku naukowym, w którem jest kilka nowych dla historyi szczegółów. Tę tylko gorliwemu badaczowi starożytności słowiańskich uwagę zrobić ośmielamy się: iż Zaporowscy Kozacy niedzielili się, jak on powiada, na *Korzenie*, ale raczéj na ognisko (Kureń) gdyż zaporożanie razem jadali, a najniższym u nich urzędnikiem był kucharz jak się w Bonplanie doczytać można.

Uniwersytet Kijowski zadał do konkursu na katedrę języka i literatury polskiéj następujące pytania: 1) Okazać pobratymstwo i różnicę dyalektów sławiańskich; 2) postęp literatury polskiéj; 3) krytyczny rozbiór dotąd wydanych grammatyk i słowników polskich. Na te pytania odpowiada pan Szulc który reformacyę kładzie za epokę ważną w naszej literaturze, przywodzi wielu Zygmuntowskich pisarzy, za katolików poczytywanych, a którzy pisząc byli lutrami, lub kalwinami i ma ciekawe szczegóły o Jezuitach i Stefanie Batorym.

Przed ogłoszeniem upadku ś. p. *Znicza* zapowiedziano trzecią jego część zawierać mającą historyę prawodawstwa litewskiego przez *Józefa Jaroszewicza*.—*X. Alojzy Osiński* wydaje tamże żywot Piotra Skargi po drugi raz—i obraz życia i pism Jakóba Wuyka z Wągrowca współczesnego Skargi z przyłączeniem wiadomości o Bibliach, Psałterzach, Postyllach, Kancyonałach rozmaitych wyznań, o których tak mało mamy wiadomości. Tenże X. Prałat Osiński pisał o Jezuitach w Polszcze w wieku XVI. we względzie nauk i wymienił wszystkich Jezuitów piszących po polsku, a nawet po łacinie. Dokończył żywoty biskupów wileńskich od wprowadzenia religii katolickiej do Litwy. Oprócz składu pism kapituły katedralnéj wileńskiej wiele miał pomocy z archiwum wileńskiego Xt. Radziwiłłów. Dawno oczekiwany słownik języka polskiego, nad którym X. Jnfułat od trzydziestu lat pracuje, ma wydać swoim kosztem dawny jego uczeń *Eugeniusz Poniatowski*, a tym czasem wydał X. Osiński na próbę dwa wyrazy *Łza i nadzieja*. Zdanie o tym słowniku p. Malawskiego zamieszczone w Tygodniku Petersburskim za surowe nam się wydało, ile że recenzent nie zadał sobie pracy przeczytania planu, przy żywocie Kopczyńskiego, jeżeli się nie mylemy, znajdującego się, w którym się X. Osiński z myśli swoich i zamiarów tłomaczy. Wreście z zebranych przez niego z taką gorliwością skarbów językowych, łatwo zbudować co komu podoba się.

Po Bentkowskiego literaturze z upragnieniem czekamy *Historyi literatury Polskiej* którąby nie była spisem i samą bibliografią książek. Wygotował już zmarły w Wilnie Sobolewski *Historyą literatury polskiej*, która zwykłym u nas torem będzie leżała w rękopiśmie, póki przez wydanie innego dzieła mniéj potrzebną nie stanie się. Prócz pana Szulca zajmującego się pisaniem Historyi literatury polskiej, X. Alojzy Osiński ma już przeszło dwadzieścia tomów w rąkopismie obejmujących nieoszacowane skarby do historyi literatury polskiéj.—Każdego autora jest żywot i rozbiór dzieł jego. Życzyćby i prosić należało, aby Szanowny Prałat jak najprędzéj te pisma wydawał i dla naszej nauki i dla przyjemności. (z R.)

---

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 23 do dnia 24 Sierpnia.*

Malli Bernard, Du Laurans Józefa, Lewandowski Michał, Zelazowski Franciszek Werczyński Jan, Modrzejewski Walenty, Böchm Karol, Szymonowicz Wincenty, Golkowski Jan, Panecki, z Polski; Kaczyński Jan, Skrzyński Alexander, Sieradzki Jan, Kolaska Kunegunda, Karczewski Ignacy, Konopka Wincenty, Stillfried bar., Zabawski Ignacy, z Galicyi; Zieliński Wincenty, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Nowakowski Leon, Makowski Ignacy, z Polski; Gorgiewicz Paweł, Kornfeld Simche, Kirkow, Michał, Szczygielski Franciszek, Ankwicz Tekla br., do Galicyi; Hammann Karol, Heschel Fryderyk, Chwistek Karol, do Pruss.